

Stalingrad wróci na mapę?

3 lutego 2013

O przywrócenie Wołgogradowi miana „Miasto – Bohater Stalingrad” zaapelowali działacze związanego z partią komunistyczną ruchu środowisk twórczych „Rosyjski Porządek”.

Pretekstem do uchwały było kolejne rocznica przełamania niemieckiej blokady Leningradu podczas II wojny światowej. Obradujący w Petersburgu członkowie „Rosyjskiego Porządku” podkreślili wagę upamiętnienia zwycięstw sowieckich nad hitleryzmem, a także zaznaczyli, że historyczne nazwy rosyjskich miast – zapisały się w światowej historii właśnie jako symbole ostatecznego pokonania III Rzeszy, a więc zasadnym byłoby przywrócenie ich na mapę. Zwrócono przy tym uwagę, że akurat nazwa „Stalingrad” jest często używana w nazewnictwie choćby ulic i placów i to nie tylko w Rosji, ale przede wszystkim w krajach zachodnich, dawnych aliantów ZSRR.

„Rosyjski Porządek” zwrócił się nie tylko do prezydenta i parlamentu Federacji, ale skierował swój apel także do Cerkwi Prawosławnej zaznaczając, że podczas Wojny Ojczyźnianej Stalin dokonał istotnego zwrotu w polityce państwa wobec religii, uznając rolę Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w organizowaniu wysiłku obronnego społeczeństwa. Przechrzczenie Stalingradu na Wołgograd szło zaś w parze z kolejnym zaostrzeniem kursu przez ekipę Nikity Chruszczowa, który publicznie zapowiadał, że do 1980 r. w ZSRR nie będzie już ani duchownych, ani wiernych.

Główne obchody 70. rocznicy zwycięstwa w bitwie stalingradzkiej będą w całej Rosji odbyły się 2 lutego. Władze Wołgogradu zapowiedziały, że historyczna nazwa miasta będzie wprawdzie używana – ale tylko w związku z rocznicą (oraz przy innych datach związanych z Wojną Ojczyźnianą).

„Rosyjski Porządek”, powołany w grudniu ubiegłego roku w

Moskwie, ma stanowić odpowiedź KPFR na koncepcję Wszechrosyjskiego Frontu Narodowego, realizowaną przez rządzącą „Jedną Rosję”. Jest więc na swój sposób powrotem do dawnej linii Związku Narodowo-Patriotycznego Rosji, mającego poszerzyć bazę Giennadija Ziuganowa i jego zwolenników. „RP” również jednoznacznie odwołuje się do wątków patriotycznych, nie stroni od tematyki religijnej, a jednocześnie stara się łączyć różne elementy rosyjskiej tradycji społeczno-politycznej. Dobrze to oddaje symbolika organizacyjnych wydawnictw i stron internetowych, na których flaga carska występuje obok sowieckiej i narodowej. Dziedzictwo Wojny Ojczyźnianej jest tym, o które komuniści starają się rywalizować z obozem rządzącym wykorzystując fakt, że ten stara się dokonywać nieco bardziej zniuansowanych ocen historycznych. Tymczasem niezależnie od oceny samej polityki Stalina – zwłaszcza bitwa stalingradzka (podobnie jak i blokada Leningradu) pozostają wciąż w Rosji elementami zbiorowego mitu narodowego.

Opracowanie: karo

Źródło: Geopolityka.org